

N. PAN, 19go z. m. raczył postanowić: »Udzieloną zostaje, w drodze łaski, Joannie *Rawskiej*, córce pozostałej po zmarłym Podoficerze straży miejskiej, przez wzgląd na 25 letnią jej ojca służbę, niemniej na nieszczęśliwy stan jej samej, środków zapracowania na własne utrzymanie pozbawionej, pensja po Rsr: 39 rocznie.»

JW. *Nikanor*, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogrodzki, wrócił do Warszawy.

Wczoraj wieczorem w Kościele parafjal: N. MARJI PANNY, w obec Rodziców, Krewnych i liczne go grona życzliwych Przyjaciół, odbył się obiad zaślubin Panny Teofili *Brzezińskiej*, ozdobionej w roku 1841 w Instytucie *Alexandryńskim*, Cyfrą N. CESARZOWEJ, Córki Mecenasa, Obrońcy przy Rządzie Depart.: Senatu, z W. Dominikiem *Zielińskim* Patronem Trybu: Guberni Warszawskiej, Synem tutejszego Obywatela, b. Profesora, Kawalera Orderu Śgo STANISŁAWA.

Niech ciągle w długim życiu miłej *Teofili*,

Nie będzie żadnej nieszczęśliwej chwili.

Ile są zaszczytniemi Jej serca przymioty,

Ile Ją zdobią dobrej Córki cnoty,

Ile Jej znany Ojciec cierpiących obronił,

Ile wsparty przez Niego tkliwych też uronił;

Niech tyle zawsze, zawsze radości wynika

Dla szczęśliwego przy Niej *Dominika*. — L.

Nakładem S. *Orzelbranda*, Księgarza przy ulicy Miodowej pod Nrem 496, wyszło dzieło ułożone przez F. *Wojczyńskiego*, Aptekarza w Warszawie, pod tytułem: *Wiadomości chemiczno-gospodarskie czyli Opisanie najważniejszych potrzeb życia*, iako to: pokarmów, napoiów i niektórych przypraw; ich wyrabianie, dobór i czystość, tudzież dochodzenie przypadkowego zanieczyszczenia i umyślnego zafałszowania, oraz o naczyniach kuchennych i stołowych. Już tytuł dzieła wskazuje dostatecznie, iakie pobudki spowodowały Autora do napisania go; wiadomości w niem zawarte tak prawie zdawają się każdemu, mianowicie zaś każdej troskliwej Gospodyni potrzebne, iak pokarmy i napoje przez nie przygotowane i podawane. Obeznawszy nas z głównymi przedmiotami, stanowiącemi lub wchodzącemi w nasze codzienne pokarmy i napicie wszelkiego rodzaju, poświęca Autor część swojej pracy pokarmom mniej powszechnie używanym, oraz przyprawom; to jest: uczyrnić czekoladę, różne galarety, konfitury, soki owocowe, lody cukiernicze, powidła, likiery, marynaty owocowe, niezaniebdując iak przy poprzednich pokarmach podawać środków dochodzenia zanieczyszczenia i długiego chronienia przed zepsuciem. Zakończa rozdziałem o naczyniach wszelkich, używanych tak w kuchni

iak na stole. Całe dziełko przeznaczone dla licznej Publiczności, napisane jest stylem każdemu czytającemu dostępnym. Cena zł. 4.

W d. 15 b. m. w Kościele XX. *Bernardynów* w *Czerняхowie*, przez zgromadzone Duchowienstwo świeckie i zakonne z Dekanatu *Piaseczyńskiego*, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. JW. X. Anto: *Kotowskiego*, Nominata Biskupa Sufragana Łowickiego, Prezesa Dziekana Kapituły Warszawskiej, na którem rozrzucone Duchowienstwo podzielało tak wielką stratę cnotliwego Męża, iako dawnego swego Konfratry w tym Dekanacie, który swą uprzejmością i miłością prawdziwie braterską, zjednał sobie przyjaźń i szacunek wszystkich. Wieczny pokój jego Duszy.

Dnia 23go b. m. po 3ch-miesięcznej ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w 54 roku życia swego, *Bernard Rüdiger*, b. Asesor Ekon: przy b. Rządzie Gub: Kielec: Exportacja i pogrzeb zwłok jego na smętarz Ewan: Refor: odbyły się wczoraj w obec Rodziny i Przyjaciół.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów konnych, i Wystawy zwierząt Gospodarskich, podaje do powszechnej wiadomości, iż nim fundusze Towarzystwa dozwolą założyć osobną szkołę Trenerów, dla zaradzenia dotychczasowej potrzebie, wyjednanem zostało zezwolenie Władzy, aby Trener przy zakładzie Stada Rządowego przysposabił konie Członków Towarzystwa wyścigów. Osoby pragnące korzystać z powyższej dogodności, mogą z żądaniem swoim zgłosić się do miejscowej Administracji w Janowie, w Gub: Lubelskiej, Powiecie Białskim, która im wszelkie ułatwienia zapewni, i bliższych w tej mierze szczegółów udzieli nieomieszka.

Kiedy arcydzieła pędzla i dłuta mogą tylko być wyłączną własnością bogatszych, piękne prace sztycharskie, a nadewszystko litograficzne, są przystępne dla wszystkich. Sztych i litografia upowszechniły dzieła Mistrzów i uczyniły je udziałem ogółu. Pożyteczne zatem zakłady tego rodzaju wspierać, interesem jest każdego, któremu miłość sztuk pięknych nie jest obcą. Ale niedosyć na tem, że kwitną zakłady tego rodzaju; trzeba ieszcze takich, co skrzętną pracą i staraniem, pozbierawszy te wszystkie skarby produkowane po różnych stolicach Europy, w jednej je całości, ciekawości i wyborowi kupujących przedstawia. Chcemy mówić o Magazynach rycin: Od lat 40tu, w jednym i temże miejscu, na Krakowskim-Przedmieściu, w domu W. *Köhlera*, istnieje zakład, który nieprzerwanie przez lat czterdzieści dostarcza rycin i litografii dla całego Królestwa i okolicznych mu prowincji. Utrzymują go

nieprzerwanie przez cały ciąg tego czasu Bracia *Pelizzaro*. Co rok kilka razy nader piękny zakład ten pomnaża się w zasoby, zaopatruje w nowe dzieła sztuki, bo postęp sztuk pięknych wszędzie olbrzymim postępie krokiem. I teraz także przed niedawnym czasem P. Pelizzaro iehdził do *Paryża* i innych stolic; a nowym i starannym wyborem, Skład swój wzbogacił. Trudnoby było wyliczyć wszystkie ciekawe szczegóły, które Skład ten posiada. Pomiiając efemerydy, to jest ryciny i litografie, za któremi ciekawość obecności przemawia, wspomnim o ważniejszych dziełach, które dla naukowości ciągle są potrzebne. Z tych wymieniam: Obraz znakomych ludzi całego świata. Obraz ubiorów narodów wszystkich części kuli ziemskiej. Obrazy porównawcze wysokości głównych pomników i gór. Obrazy przedstawiające wzory malarstwa, mierznictwa, rysowania planów, reguł perspektywy, sztuk i przemysłu, ciesielstwa, ieometrii wykresłej, ślusarstwa, instrumentów chemicznych, stolarstwa etc. Obrazy grzybów jadalnych; kosmograficzne, demograficzne, historyczne i astronomiczne. Plan *Paryża* i iego fortyfikacji. Mappy drog morskich, które przebiegaia statki parowe. Obraz synoptyczny chronologii powszechnej. Etiudy rysunkowe i malarskie. Kraiobrazy *Boisseau* i *Peregia*. Szkice malownicze i portfeil Artysty, *Huberta*. Szkoła pejzażysty, *Calama*. Kraiobrazy wzbudzających obecnienie takie zaigęcie, prowincji *Algerji*, *Konstantyny* i *Oranu*. Jednym słowem, mnóstwo ciekawych i zajmujących przedmiotów, do nauki albo ozdoby przydatnych.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od L. zt. 2 na ochronę ubogich Dziełek, na intencją T.

Ubiory Damskie. Moda zachowując w lecie przez Damy używane desenie *poprzecznych pasów* i *gust orientalny*, wykształciła go na zimę przez dodanie onieiał wszystkim zimowym materjom cieni, tak w jednym iak i w różnych kolorach. Najlepiej zastosować się to darto do *Kaszmirów*, które główną rolę w sukniach zimowych zajmują. Na Salopy używane są *Wigonie* lub *Lamy*, w cieniu, pasy lub duże kraty: fasony salop są rozliczne, w ogóle jednak kiótkkie: peleryny ze szalem lub upinane iak chusteczka (à la paysanne) są najnowsze; ukazują się również i kaptury. Do ubrania strojnniejszego *Mantyle* ustąpiły miejsca teraz bardzo używanym *Eszarpom* w rozlicznych deseniach, w axamicie, materji, gazie i koronkach na porę zimową zrobionych. Dla Panien młodych na suknie ubrane wieczorowe *Barre* w atłasowe pasy poprzeczne do cieniu w iasnnych kolorach. Do tych sukien nieodzowną jest szarfa ze wstążki dobrze dobranej. Na bale, suknie z *krepy* z tunikami i takież haftowane. Dla Dam suknie do stroiu z *adamaszku* lub w szerokie pasy, w ogóle w bardzo ciężkich materjach, przypominających suknie

dworskie XVIIIgo wieku. Kolory *dhalia* i *żółty*, są bardzo w modzie. Mało kwiatów tej ziny będą używać na kapeluszach; główną oadobą tychże, są wstążki, a do większego stroiu pióra. Godziennie sklepy bławatne tutejsze, a mianowicie PP. *Szenkiera*, *Zelta*, *Spetha*, *Seydla*, *Choromańskiego* i innych, odwiedzane są nader licznie przez Damy, zaopatrujące się skrzętnie w stroie na zimę i karnawał. Sklepy te wieczorem są oświecane dla wyboru kolorów do światła. Z tych sklepów oświetlanych, odznaczają się przepysznie milampami *Karsel*, sklepy PP. *Szenkiera* i *Zelta*.

Nadestane zostały do Handlu T. *Czabana* różne hafty na kanwie rozpoczęte w najświeższym guście, iako to: na Poduszki, Podstawki, Pasy do dzwonek, Szyfonier, Umbrelki, Portefele, Puljaresy, Pudetka do rękawiczek etc.; także są gotowe hafty na poduszki w różnych nowych deseniach. Wszystkie te rzeczy sprzedają się po nader niskich cenach.

Podpisany *Chirurg*, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż przeniósł swe mieszkanie z pod Nru 395 pod Ner 1344 przy ulicy Śto-Krzyżkiej, w którem to mieszkaniu *Ubogim ofiaruje swe usługi chirurgiczne bezpłatnie*. — Mar: *Herm mowski*, *Chirurg* 2go rzędu.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 30 (zt. 28 gr. 20). Pszenicy Rsr: 5 k. 51 (zt. 36 gr. 22). Jęczm: Rsr: 3 k. 27 (zt. 21 gr. 24). Owsu Rsr: 1 k. 91 1/2 (zt. 12 gr. 23). Siana fura jednokonna od Rsr. 2 k. 70 do Rsr. 3 k. 90 (od zt. 18 do zt. 26); parokonna od Rsr: 4 k. 50 do Rsr. 6 k. 15 (od zt. 30 do zt. 41). Słony fura zwykzajna od Rsr. 1 k. 50 do Rsr. 2 kop. 55 (od zt. 10 do zt. 17). Wół dobry od Rsr: 36 do rs: 49 (od zt. 240 do 326 gr. 20), średni od Rsr 25 do rs. 27 (od zt. 166 gr. 20 do 180), lichy od Rsr: 18 do rs. 26 (od zt. 120 do zt. 173 gr. 10). Słoniny świeżej kop. 10 gr. 20. Kartotli korzec rs. 1 k. 3 (zt. 6 gr. 26). Okowity garniec k. 92 1/2 (zt. 6 gr. 5). Szumówki k. 54 1/2 (zt. 3 gr. 19). (G. Polic):

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zemście za mur*, przywołani Wszyscy, i powtórnie JPP. *Rychter* i *Żółkowski*; po *Mazurze*, JPani *Turczynowiczowa*.

Dnia 17go bieżącego miesiąca przedstawiono w *Gdańsku* operę *Mularz* i *Ślusarz*; podobała się bardzo, i życzone częstszego powtórzenia tego dzieła, które u nas iak dawniej było z zapodobaniem przyjęte, tak zapewne i teraz zadowoli Lubowników pięknych dzieł sceny.

Sąd Policji Prostej Okręgu *Lipnowskiego*. Uwiadomia Publiczność, że w ostatnich dniach Sierpnia r. b., w teritorjum dóbr *Główny* nad brzegiem Wisły, pod wysokim Łądem i wprost osady *Młynarza Frytza*, znalezione zostały zwłoki człowieka z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomego, które będąc dosyć płytko

zagrzebane, przez zwierzęta z członków górnych zupeł-
nie ogołoczone zostały; z powodu tego, powierzchwnia cia-
ła i rysy twarzy opisane być nie mogły, a ubrania oprócz
gaci parcyjnych, innego na sobie człowiek ten nie miał;
szczęśliwie tych zwłok po odbyciu śledztwa, przy Koście-
le Parafjal: *Sobowo* są pogrzebane. Wzywa wszystkich
ktoby mógł wiedzieć o imieniu, nazwisku i pochodze-
niu człowieka tego, iżby o tem Sąd tutejszy zawiado-
mił raczył.

Dni temu kilkanaście, w jednej z gmin Powiatu Opa-
towskiego, Włościanin lat 45 i Córka jego lat 15 mający,
wszedłszy do parsku (sklepu) w którym kartofle zwy-
kle chowane bywają, znaleźli śmierć od powietrza ze-
psutego.

Zakomunikowano Redakcji Kurjera z *Grodna* wia-
domość o stadzie koni utrzymywanem przez JW. Jene-
rała-Majora Appolona *Marina*, Członka Komitetu pole-
pszenia rasy konskich w Cesarstwie Rosyjskiem, Dzier-
żawcy klucza *Świsłockiego* (w Gub: Grodzieńskiej Powe-
Wołkowskim). Konie Jenerała *Marin* pochodzą od
sławnych koni arabskich stadniny Hrabiny *Ołow-Cze-
smeńskiej*, i od angielskiego ogiera *Jung Soser*. Skut-
kiem uśmiał tegoż posiadacza, wielu Obywateli Gub:
Grodzieńskiej a nawet i włościan polepszyło rasę swych
koni, stanowiąc je z ogierami wyż wspomnionego stada.
Dnia 9 Września odbyły się w *Świsłocz* publicznie do-
świadczenia siły, lekkości i szybkości koni o których mowa.
Dziennik tych wyścigów stwierdzony podpisami wie-
lu Obywateli, może być przejrany przez ciekawych w
Drukarni *Kurjera*; wymienione w nim są ogiery: *Nie-
zwyciężony*, *Pociężny*, *Roppo*, *Gronostaj*, *Hektor*, o-
raz klacze: *Zręczna*, *Kostralla* i *Fajna*.

Z Odessy. — JEGO CESARSKIEJ M. podobało się,
w czasie pobytu w *Sewastopolu*, Najwyżej rozkazać,
aby 4ry nowo-budujące się w Anglii kosztem Rządu Ros-
syjskiego, parostatki, mające służyć do komunikacji
między *Odessą* i innemi portami Czarnomorskiem, na-
zwane były: *Taganrog*, *Berdiansk*, *Andija* i *Dargo*.
— Kanclerz Państwa spraw zagranic, Rzeczywisty Radca
Tajny Hra: *Nesselrode*, przybył do tutejszego miasta.

Anglja. — Według dziennika *Czas*, miasto *Birken-
head* na przeciw *Liwerpoolu*, liczące teraz 20,000 mie-
szkańców, przed 7miu l-ty nie miało jeszcze 3ch do-
mów; to miasto jakby cudem powstało. — Żółta febra
jeszcze grassie na statku błyskawica; w tych dniach u-
małina nim Pilot *Sanders*, który powiódł statek z *Port-
smutu* do *Szerness*, i Porucznik *Izaakson*. Lekarz ie-
den, który został tknięty tą chorobą, wraca do zdro-
wia. — Dzienniki ogłosiły list następujący do Admira-
licji: «Bryg *Sabina* w mieście *Wigo* 20go Września.
Statek przewozowy *Great Yarmouth*, 28go Lipca od-
płynął z *Hajti* z transportem kawy i drzewa kampeesze.

Osada pod dowództwem Kapitana *Barkens* składała się
z 6-ciu majtków i podpisanego jako urzędowego podró-
źnika. 7go Sierpnia umarł Kapitan, 18go sierp: burza
okropna zdruzgotała maszły. 22go Sierp: spotkaliśmy
statek *Prędkie*, który krążył przez całą noc blisko nas; osa-
da widząc swój statek zniszczonym, schroniła się nasta-
tek *Prędkie*. Ja zaś objawszy po śmierci Kapitana dok-
wództwo i odpowiedzialność za statek, mniemałem, iż
nie powinienem go opuścić. Jeszcze myślałem, nie ma
końca światu. Widziałem, że dno statku jeszcze było
mocne, trama nienaruszoną, zostałem więc Kapitanem
i majtkiem w jednej osobie. Zdoławszy wywieść dwa
większe i 3 mniejsze żagle, płynąłem dalej, w nadziei,
że spotkam jaki statek który mój bezpiecznie popro-
wadzi do portu. Kilka nęnęło mnie statków, ale nie
zwróciły uwagi na moje znaki. Tak więc przez 12
smutnych dni i nocy pompując wodę z statku, sterowa-
łem naprzód. Po większej części trzymałem się steru
śledząc za jakim zbawczym statkiem; w końcu tyle słon-
ej wody mnie zmoczyło, a słńce tak głowie dopie-
kało, że prawie wysechł. Całe moje ciało zaczęło o-
padać, nogi nabrzmiły i rozpekały się w strasznych
wrzodach, siły mnie opuszczały, a wodę ciągle trzeba
było pompować. W końcu, 3go września o 10ej rano
ujrzałem bryg *Sabinę*, na którym teraz piszę. Morze
biło wysoko, Kapitan iednak spostrzegłszy, że mu wy-
pada uratować tylko iedną osobę, przystał łódź, któ-
rą bez odzienia i obuwia opasany papierami okręto-
wemi udałem się na statek, zostawiając w własnym stat-
ku 3 stopy wody nad tramą. Na brygu *Sabina* okazało
mi iak najuprzejmiejszą pieczołowitość; opatrzone moje
rany i t. d. Resztę szczegółów zawiera dziennik okrę-
towy. *Even M. Donald*, Konsul angieli: w *Wigo*.» —
— W muzeum angielskiem otworzono dla publiczności
nowy salon zwany *chińskim*, z powodu, że w nim znaj-
duie się duży dzwon chiński, wzięty z świątyni bud-
hysów, a подарowany od Królowej. — Xżę *Dronszyr*
ma zamiar sprzedać wszystkie swoje dobra w *Irlandji*,
szacowane na 4ry miliony dukatów. — W Kolegium
Śtey TRÓJCY w *Kembrycz* ustawiono posąg Lorda *By-
rona*, będący dziełem *Thorwaldsena*. — Z Ameryki
donoszą, że obawa o wojnę między *Mexykem* a *Stana-
mami* Zjedni: ustala; układy między obu krajami są wzno-
wione. — Kongres *teksyjski* za przyięciem nowej usta-
wy, odroczył się 28go sierpnia.

Francja. — W ciągu upłynionych 3ch kwartałów
skarbu miał 588,084,000 fr. dochodu, to jest 14,235,000
więcej niż w odpowiednich kwartałach zeszłego roku. —
Dziennik *Hendlowy* zarzuca Marszałkowi *Bugeaud* (Biu-
żo) i jego Jenerałom, że nie nie wiedzieli o zgromadze-
niu się znacznej siły pod dowództwem *Abdelkadera*,
który swoje niespodziane ukazanie się napiętnował kłę-

ską dla Francuzów. — Dziennik *Sporów* potwierdza zdanie wynurzone w raporcie Jenerała *Lamoriciera* (Lamorysjer), że stan prowincji *Oranu* jest krytyczny; o nowych obrótach *Abdelkadera* nie ma nic pewnego. — W armji algierskiej mają zaprowadzić dromedary do służby regularnej, ponieważ to zwierzę jest wytrwalszem od wielbłąda. — Na kolei żelaznej z *Paryża* do *Ruan*, zniżono taryfę transportu towarów prawie o połowę; szypry na *Sekwanie* widząc się przez to zagrożonemi w swoim zarobkowaniu, nalegają, aby Izhom przedstawiono wniosek o zregulowanie koryta *Sekwany*; co gdy będzie skutecznionem, poda im sposobność zniżenia frachtu o 20 procent. — W *Winsen* odbyto próbę karabinami, z których kule mogą sięgnąć z odległości 1,300 metrów. — W tych dniach uroczystość poświęcono w *Paryżu* nowy Kościół Świętego *Macdaleny*. — Z *Oranu* piszą 7go z. m., że *X. Crusat* (Kreza), Pleban *Maskary*, udał się do *Abdelkadera*. Kapłan ten ożywiony gorliwością religijną, postanowił nawrócić Emira na Chrześcijaństwo. Miawszy w tym celu naradę z Biskupem *Algieru*, pomimo przedstawień tego Pradta, opuścił swoją Plebanję i udał się do Emira. Wypadek ten może przykre spowodować skutki, gdyż *Abdelkader* nie omieszką zapewne wmówić swoim Arabom, że Kapłan przybył z propozycjami pokoju ze strony Francuzów, zwłaszcza, że już widzieli *Xiędza Suchet* (Sjusze), Wikariusza Jeneralnego dyceezji algierskiej, przybywającego do Emira z poselstwem o wymianę jeńców. — Wszyscy naczelnicy arabscy w okolicy *Dellis* oświadczyli tamiecznemu Komendantowi, że zostają wiernymi Francji. Jenerał *Marey* wykonał pomyślną wycieczkę przeciw zbuntowanym pokoleniom *Surjury*. Pod *Miljaną* trwa spokojność. W prowincji *Oranu* sprzymierzony Kalif *Sidi el Arybi*, skarcił także rokoszan, którzy utracili 40 ludzi w zabitych. Jenerał *Lamorysjer* 2go b. m. ruszył z *Oranu* do *Tlemczenu*. Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) maszeruje na odsiecz miastu *Nedromie*, które trzyma się jeszcze przeciw Emirowi. W prowincji *Konstantyny* spokojność niezostała naruszoną. Naczelnicy niepodbitych *Kabylów*, wysłali deputację do *Bu Mazy* z zapewnieniem mu swojej przyjaźni; cześć podobną dotychczas okazywali tylko *Abdelkaderowi*. — Podczas gdy garstka 30 Francuzów broniła się w grabarni przeciw połączonym siłom *Abdelkadera*, tenże wysłał pojmanego Kapitana *Dutertre* (Djutertr), aby udał się do swoich rodaków i skłonił ich do złożenia broni; w przeciwnym razie Emir zagroził mu śmiercią. Kapitan mimo to, zawałał do swoich rodaków: «Zaklinam was, nie składajcie broni; gdy potrzeba, gińmy wszyscy do ostatniego.» Emir dotrzymał słowa, i kazał Kapitanowi ściąć głowę. — Jenerał *Lamorysjer* w raporcie potwierdza wiadomość,

że oddział 200 Francuzów złożył broń; oddział ten wysłany został z *Tlemczenu*, celem wspierania pomocy *Ain Timmuszen*, lecz o milę od tego punktu odczył go korpus *Bu Hamedi*. Jenerał *Lamorysjer* połączył się z Jenerałami *Korte* i *Kawajniak*. *Wal-sin Esterhazy* Dowódca iazdy arabskiej, 3go b. m. wyszedłszy na zwiady, podczas pochodu własną ręką zabił 2ch naczelników *arabskich*, którzy zaczęli okazywać nieposłuszeństwo. — Rząd przyjął plan podany przez Pana *Attaras* Prezesa Konsystorza Izraelitów w *Marsylji*, względem reorganizacji Izraelitów w Algierji. — Królowa i Xżę *Nemours* (Nemur), opiekować się będą Wdową i Synem poległego w Algierji Pułkownika *Berthier* (Bertje). — Hrabia *Walewski* ssałubi siostrę Pani *Thiers*, Pannę *Dosne*. — W kanale *Mozambiku* 14go Lipca spłonął statek handlowy franc. Ludność została uratowaną przez statek *Imama Muskatu*. — W bórze stęplów odkryto powtórne oszustwo.

Hiszpanja. — Królowa *Isabella* 10go b. m. rozpoczęła 16ty rok życia. Dzień ten uroczystie obchodzono u dworu i w stolicy. — Prezes Sądu najwyższego otrzymał dymisję, za to, iż pozwolił oskarżonym Deputowanym *Madoz* i *Lopez* mowy przeciwne rządowi. — Pomimo niepogód odbywają się manewry wojsk pod *Madrytem*.

Niemcy. — N. CESARZ Rossyjski 15go b. m. przejechał inkognito przez *Insbрук* do *Włoch*. — N. CESARZOWA Rossyj: 7go b. m. przybyła do *Komo*. Arcy-Xżę Wice-Król Lombardzko-Wenecki ze swoimi 2ma Synami towarzyszył Dostojnej Podróżnej z *Lec-co* do wili *Somnarywy*, posiadłości Xżny *Albrechtowej Pruskiej*. Posel Rossyjski przy dworze Austriackim Hrabia *Medem*, towarzyszył swojej Monarchini do *Pawji*, do granicy Sardyńskiej. J C W. Wielka Xżna *HELENA* ross: 8go b. m. spodziewaną była nadieżorem *Komo*. — Wielki Xżę *Oldenburgski* 13go b. m. przybył do *Wiednia*. — Xżę *Ferdynand* Sasko-Koburgski, ma udać się z swoim synem *Xciem Leopoldem* do *Lisbony*; wiadomo, iż tenże Xżę ubiega się także o rękę Królowej *Isabelli*. — W *Lipsku* prócz domu handl: *Ferdynanda Bauer*, zbankrutował jeszcze jeden dom handlowy na 700,000 talarów. W *Ham-burgu* zbankrutował także dom handlowy.

Włochy. — W Neapolitańskim w ostatnich czasach wykonano z pomyślnym skutkiem obławę wilków; do 200 wilków ubito. — Orszak N. CESARZOWEJ Rossyjsk: z *Jenui* do *Palermo*, ma składać się z 6ciu parostatków rossyjsk: (między niemi olbrzymi parostatek *Kameczatka*) i 3ch neapoli; statki te utrzymywać będą związek między *Palermem* a *Neapolem* i Niemcami.

Roznailości. — Fortepjanista Leopold Meier 27go z. m. odplynął z *Liwerpolu* parostatkiem *Wielka Brytania* do *Nowego Jorku*. — Znakomity Poeta niemiecki Ludwik Tieck, został powtórnie tknięty paraliżem. — Nie jeden małżonek kiedy mówi do swojej żony: »Kocham cię *iedyną*,» to myśli w duchu: »Kiedy nie jestem przy tobie.» — Przed kilką dniami Szwaczka w *Paryżu* znalazła puljares z pieniędzmi; niezadługo zgłosił się do niej prawy właściciel i wylegitymował się, że w puljaresie musi być 15 bankocetli. Szwaczka zwracając mu zgubę, prosiła o małe wynagrodzenie. »Nie mam drobnych,» odrzekł rubasznie *sumienny* właściciel i odszedł. — W *Filadelfji* młody Poeta tej wiosny napisał traidję w której jest rol 118; niektóre składają się tylko z słów kilku, a zabójstw w tem dziele jest 78; ma to być monstrum sceniczne, a iednak Publiczność tameczna tak na to dzieło uczęszczała, że na 50ciu przedstawieniach wszystkie miejsca teatru były natłoczone. Następnie stary Artysta napisał dramę w 2ch aktach nader moralną, w której są dobitnie skreślone cnoty tryumfujące. To dzieło pokonało mordercze sceny i teraz na ową zabójczą traidję nikt nie przychodzi. Młody Poeta za swą pracę żądał 200 dukatów nagrody i otrzymał ją, a w parę tygodni przehulał, zmarnował wszystko. Stary Autor nic nie żądał od Dyrekcji za swoją dramę, prosząc tylko aby dochód z iednego przedstawienia był oddany prawdziwie ubogim Dyrekcja najchętniej na to przystała, a Publiczność tak licznie zgromadziła się i tak hojnie płaciła za bilety, że z iednego przedstawienia ubodzy otrzymali 1500 dukatów. Jakiż tryumf dla starego pocziwego Autora.

(Nadesł.). do N.....

Nie zasłużenie żyjąc w niedostatku,
Musiałem w ostatku,
W nader przykry dla mnie sposób,
Udać się z prośbą do bogatych osób.
Czytelnicy, ah może mi nieuwierzyć,
Błagałem z płaczem „oocalcie mi życie:
Czekam waszej hojności i łaski dowodu,
Uratujcie mnie od głodu.
Pożyczcie, oddam gdy odzyskam zdrowie.”
Cóż mi odpowiedzieli ci Mości Panowie,
Oto... „idź z Bogiem” ieszcze proszę, proszę,
Nie i nie; lecz w tej chwili dostaję trzy grosze.
Któż mi je ofiarował... jak Anioł Panienka
Skromna, miła śliczniutenka;
Te trzy grosze stały się dla mnie skarbem drogim,
Bo już nie jestem ubogim;
Zjadłem za grosz bułeczkę, widział to ktoś z boku,
Zbliża się, coś mi daie i niknie w natłoku.
Rzekł tylko: „naśladowię ową Paunę śliczną —
W tym dniu ciągnięto loteryję klasyczną.
Ow dar był bilet. Wyznaie z zapalem,
Wygrałem.
Od tej szczęśliwej doby pomyślność mi sprzyja,
Wróciło zdrowie, i smutek mija;

Pracuję ile zdołam, błyska chwila błoga,
Zamoił dobroczynność co dzień błagam BOGA.
A gdy niedawno byłem w Kościele,

Widzę wesele.

Jakież niepojętej radości doznaie,
A któż przy Ołtarzu staie..
Ta śliczniutka Panna młoda,
Której dobroci równa się uroda;
O radości, o rozkosze,
Jest owa co mnie wsparła wręczając trzy grosze.
Niech ci BÓG błogosławi w iak najdłuższe lata,
Wdzięczność za dobrodziejstwo najmilszą odpłata.
Stań w rzędzie szczęsnych Meżatek,
I miej świętą pociechę z twoich lubych Dzietek.
A któż się tej Panie ce za Meżę nastroczył...
Oto ten co mi bilet loteryjny wręczył.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Choromański Fran: Kup: z Lipska; Fanshaye (Fencz) Jerzy Senata: z Pruss; Hauke Alex: Of: z Petersburga; Janicki Paw: Urząd: z Belgji; Kurowska Lud: Oby: z Brzescia Litew.; Mniewski Teof: b. Of: W. P. z Paryża; Markowski Kar: Oby: z Poznańskiego; Neumann Gust: Komisant z Berlina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Oddział Przedsiębiorstwa Dostawy Soli przy Banku Polskim. Podaje do wiadomości, że w dniu 4 Listopada b. r. od godz. 11 z rana w Kancelarji Stacji Statków Zagłowych w Nowymdworze, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż iedenastu sztuk tychże STATKÓW, bez rekwizytów, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu do rąk Dyrygującego licytacją płacić się mające. Statki rzeczzone stoją na rzece Narwi pod miastem Nowymdworem w Powiecie Warszawskim, gdzie każdego czasu i przed rozpoczęciem licytacji, chęć kupna mającym okazane będą.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na Solcu Nr 2913.

Nowo założona OLEJARNIA w tychże Zakładach, z najlepszymi z zagranicy sprowadzonymi Maszynami, otworzyła z dniem 1m b. m. sprzedaż swojego Wyrobu, i spodziewa się przez otrzymaną *najczystszyj biały* żadnego zapachu lub swędu *nie sprawiwszy* OLEJ, dawno uczuć się dający potrzebnie zapobiedz, a przeto dogodzić życzeniom Szano: Publiczności. — *Ceny są następujące:* 1) Biały zupełnie czysty, dwa razy preparowany OLEJ RZEPAKOWY, bez żadnych kwasów i żadnego odoru, ieden garniec ważący 9 funtów, po zł. 6 gr. 15; 2) Wystały *niepreparowany*, ani gorzkawy tylko w skutek wygrzania Rzepaku parą, słodko otrzymany Olej koloru złotego, garniec zł. 6 gr. 5; 3) MAKUCHY zielone słodkie, centnar zł. 6. — Dostać także można w Składzie przy ulicy Trębackiej Nr 638, po tychże samych cenach, biorąc 1 garniec najmniej, w naczyniach dębowych, żelaznymi obręczami okutych, i do których nawet kurki mosiężne, na żądanie dodane być mogą, za wróceniem kosztów właściwych.

Dyrektor, A. Laessig.

Stosownie do ogłoszeń przeszłotygodnionych, w których wymieniłem przyczynę teraz umnie odbywającej się wyprzedaży po niżniejszej cenie gorszych RĘKAWICZEK, *Brakowane* zwanych; nadmieniam niniejszem, iż obecnie zebrana partja tychże Rękawiczek składa się z Damskich, od zł. 1 do 2; Męskich od



zł. 1 do 2 gr. 10; Dziecinne po zł. 1; Mitenki po gr. 10 i 20. Między gatunkami głównie polecają się trwałością i wogdą w gospodarstwie na zimę: 1) Zamiszowe czyli do prania; 2) imitujące zamiszowe w cienkich kolorach. — H. Letronne, w Handlu Fabrycznym przy ulicy Miodowej pod filarami.

Potrzebny jest **CORZELANY** i zarazem **PIWOWAR** do znacznych Dóbr, z dowodami znacznego wydatku okowity. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej.

 Dnia 6 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, w Trybunale Cyw: Warszawskim przy ulicy Długiej, odbędzie się sprzedaż Nieruchomości pod Nr 1003 w Warszawie przy ulicy Krochmalnej położonej, która się składa z Domu i oficyny, Mieluchni, Browaru i Młynu murowanych, różnych stajen i komórek, oraz innych zabudowań, mająca ogólnie powierzchnię przeszło łokci kwadr: 17,500. Warunki sprzedaży, oraz oszacowanie przejrane być mogą u W. Pisarza Tryb: Cyw: Warsz: Wydz I, i u Wysockiego Adwokata pod Nr 268 przy ulicy Freta zamieszkałego. Licytacja zaś powyższej Nieruchomości rozpocznie się od 2/3 części wynalezionej wartości przez biegłych.

Jest do sprzedania za pomniejszą cenę, sto szań **DRZEWA** dębowego, suchego, 3 łokcie w kwadrat trzymających, w szczapach. Wiadomość pod Nr 614 lit: L, przy ulicy Niecałej, u Własciciela domu.

W domu Lebisza pod Nr 2236 B. i 2302 A, przy ulicy Nowolipki, z powodu wyjazdu, iist do nałęcia w każdym czasie **LOKAL** na 1m piątrze, składający się z Sali, 4ch Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, etc.

Komisarz Policji Administr: Cyrk: 7 i 8. Zawiadamia publiczność, iż w skutek uchwały rady Familijnej i upoważnienia tejże, w kontynuacji sprzedane będą przez publiczną licytację pod Nr 959 przy ulicy Gnojnej, w dniu 27 Październi: r. b. o godz: 10 z rana, Ruchomości, Kanapy, Krzesła, Komody, Szafy, Lustra, i inne sprzęty gospodarskie, do pozostałości Abrahama Sarnakier należące, za gotowe natychmiast płacić się miane pieniądze. Stępkowski.

Sekwestator Cyrk: 9 i 10. Podaie do wiadomości, że prawnie zajęte Ruchomości, jako to: Szafy, Stoły, Łańszaki, Łóżka i t. p., na gruncie posesji Nr 396, w d. 16/28 Paździ: r. b. o godz: 10 z rana; a następnie tegoż dnia o godz: 1ej z południa, na gruncie posesji Nr 2874 A. B., przez publiczną licytację sprzedane zostaną. Maiewski.

 Do sprzedania **SZAF**A wraz z bufetem, mogąca służyć do Magazynu Stroiów lub innego zakładu; oraz **OKNO** podwójne. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka Nr 461, w Restauracji.

 Jeżeli kto z Obywateli posiada **WIES** w Powiecie Kuławskim lub Lipnowskim, w szacunku Złp. 150,000, zechce się zgłosić do podpisanego utrzymującego, Kan-tor Zleceń prywatnych w Mieście Włocławku pod Num-merem 18, gdzie stosowną informację o mającym chleć-kapna i innych warunkach otrzyma. — Włocławek d. 16 Października 1845 r. Ferdynand Kuntze.

PP. P. Kopelman et H. Finksztein z Zamościa, pro-szą nas pod d. 20 Października o doniesienie, iż zało-żyli w temże mieście Handel Sukna i Koltów; przytem polecając się łaskawym względem miejscowej i okoli-cznej Publiczności, zapewniają wszystkim dołór najle-

pszego towaru, umiarkowaność w cenach, i iak najry-chlejszą usługę.

Niżej podpisany, w mieście **Włocławku** Peie **Kuław-skim** przy ulicy Łęgskiej pod Nrem 18 zamieszkały, za pozyskanem upoważnieniem Rządu, otworzywszy **Kan-tor Zleceń**, w którym koncentrowane będą wszelkie In-formacje i Zlecenia ze stosunków Obywatelskich i Han-dlowych wynikające, iuż to we względzie sprzedaży lub kupna dóbr, szczegółowych folwarków, lasów, produ-któw i t. p., iuż też czasowego zadzierżawienia dóbr lub części tychże, pomieszczenia na dobrach kapitałów, uła-twienia wzajemnyh pomiędzy Kupcami a Szyprami o ład-unek zboża iako w mieście portowem znośnie się, udzie-lenia wiadomości o Guwernerach i Guwernantkach (jeżeli ostatnie mają upoważnienie od Okręgu Naukowego War-szawskiego), Rządcach dóbr, Ekonomach, Pisarzach i t. p. Oficjalistach służbowych, iakoteż informacji ostatnich o miejscach gdzie żądanie takowych zachodzi, o przedsię-wziętych podróżyach w kraj lub zagranicę i wreszcie wszel-kich tym podobnych okoliczności, poleca swą przysługę tak JWW. i WW. Obywatelom Ptu Kuławskiego i innych okolic, iakoteż różnego stanu Osobom za najumiarkowań-sze wynagrodzenie, i zaręczając za akuratne spełnianie poruczonych mu w tej mierze zleceń. — Włocławek, d. 16go Październi: 1845 r. — Ferdynand Kuntze.

Podpisany, Wynalazca **plynu na wygubienie na-gniotków**, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu zostaje, to jest, przy ulicy Sgo Jana, Nr 13, na 2giem piątrze. Kto zechce osobiście wi-dzieć się z podpisanym, zastać go może od godz: 12tej do 4tej. Wspomnianego plynu każdego czasu dostać moż-na. Jan Gębicki, b. Chirurg Powiatowy.

 **DOBRA KALISZANY** w Gubernji Lubelskiej, są z wolnej ręki do sprzedania: położone nad samą Wisłą, mil 8 od Lublina, 4 od zosose, a szossą przez Radom do Warszawy mil 18cie. W dobrach tych, grunty są pszenne, łąki i pastwiska dostateczne; las stary, morgów 800, w granicach pewnych. Oprócz głównego folwarku Kaliszany, należy do dóbr folwark Kopanina, wieś Kaliszany i wieś Łopoczno. Obazerność wszy-stkiego gruntu wynosi morgów chełmińskich 3,350. Zabudowania dworskie: Dom murowany obszerny, otoczony ogro-dem fruktowym; spichlerz, stajnia i wozownia murowane, stodoła i oficyna. Gorzelnia z maszyną parową Pistorjusza, oraz Browar z osobną suszarnią i słodownią; obora i wołow-nia na 150 sztuk bydła; Młyn koniski i Kerat przy Gor-zelni; wszystko nowo wymurowane i w najlepszym stanie. Przy tych budowlach Dom nowo budowany dla Oficjalistów. Oprócz tego na folwarku Kopanina: Stodoła, owczarnia i Dom mieszkalny murowany. Propinacja z trzech Karcem pod miastem Józefowem. — Zyczący sobie nabyć też Dobra, na się udać do Włascicieli, nateraz w Kaliszanych znajdu-jących się.

Odwolując się do doniesienia JP. A. St: **Hirsza** w Ku-rjerze Warszaw: N° 243, mam za obowiązek niniejszem

oznajmie, iako Księgarnię w Mieście tutejszem pod firmą *Hirszel* prowadzoną, objąłem i prowadzić będę na własny mój rachunek. Jak dotąd tak i nadal staraniem moim będzie zasługiwać na zaufanie Przes. Publiczności. — Kalisz d. 19 Wrześ. 1845 r. — Henryk Hurtig.



DOM murowany, parterowy z facyatą, składający się z 5 obszernych Pokoi, Sali, Kuchni angielskiej, Garderoby i Spizarni, z dogodną Górą, oraz obszernemi Piwnicami, z Stajnią, Wozownią murosanemi, w mieście Przedborzu w Gub. Radomskiej, z widokiem na rzekę spławną Pilicę leżący, z ogrodem obok warzywnym, oceniony do Dyrekcji Ubezpieczeń zł. 12,000; mający oddzielną Książkę hipoteczną, w której szacunek przez poprzednich właścicieli zł. 24,000 jest ustanowiony, na którym może być umieszczona kaucja za Urzędnikiem lub Dzierżawcą Dóbr Rządowych, jest do sprzedania za nader niską cenę z wolnej ręki. Wiadomość bliższą u W. Tomasza Ciepłowskiego w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, a w mieście Gubern. Radomiu u W. Kaletana Sokołowskiego, w domu Guziewicza.

KAWIARNIA z Bilardem i wszelkimi Meblami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąć można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



Dwie **KLACZE** kareciane anglezowane, młode, zdrowe, maści skarogniadej, są do sprzedania w Hotelu Gerlacha na Krak. Przedmieściu pod Nr 414. Można je widzieć codziennie w stajni tegoż domu, którą Szwajcar wskazuje.

Starszy Zgromadzenia Ślusarskiego, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2637 przy ulicy Zródlowej; mający więc interes do Urzędu tegoż Zgromadzenia, pod wspomniany numer udać się zechce. Zaś WWch Budowniczych i innych Techników, oraz WWch Obywateli tutejszych i na Prowincji zamieszkających, którzy roboty do wykonania poruczyli lub mają zamiar poruczyć, uwiadamia, iż tamże i **WARSZTAT** swój Ślusarski utrzymuje; a urządziwszy takowy na skalę wyższą, jest w możności wykonać wszelkie Obstatunki czyli Zamówienia z pospiechem i wszelką dokładnością, na czas oznaczony; obok tego, posiada znaczne zapasy wszelkiej Roboty budowlanej i innej rozmaitej, gotowej, starannie wykończanej, między wielu innemi: Drzewiczki mosiężne do Pieców, Duszniki, Zamki i Kłótki sztuczne do Kass i Zasuwki różnej wielkości, oraz **IUSZKI** najnowszego własnego wynalazku (poszukiwane), iako zalecające się ochroną ciepła, a zatem znaczną oszczędnością opału, w użyciu nader dogodne. Przyjmuje oraz wykonanie robot nowych i reparacje na Rachunki roczne, półroczne i kwartalne.

Michał Woronowicz.

Z mocy upoważnienia: prezydji Trybun. Cyw. tutejszego i uchwały rady Familijnej, sprzedane zostaną na żądanie Opieki nieletniego Ferdynanda Adolfa Höhme, drogą publicznej licytacji, przed podpisanym Rejentem, dnia 15/27 Października b. o. godzinie 3 po południu, w domu przy ulicy Granicznej pod Nr 967 położonym, rozmaite ruchomości do spadku po niegdy Karolu Höhme i Wilhelminie Karolinie z Kóeltzów 4-voto Höhme, 2do Fink należące, iako to: Precjozy, Srebra, Miedz, Szkło, Meble, Garderoba i attensylja Sklepowo, za gotowe zaraz po przybyciu w monecie płacić się mające pieniądze.

Masłowski, Rejent.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gub. Lubelskiej w Lublinie. Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie Felixa Hr. Tarnowskiego, współ-Właściciela Dóbr Krasnobrodzkich, i tychże

Administradora Sądowego, do własności także Sukcessorów Jana Hr. Tarnowskiego należących, przedane będą po szczególności przez publiczną licytację, w mieście Lublinie, w Kancelarii Reienta podpisanego, dnia 19 Listopada novi stili r. b. o godzinie 10 z rana, **KSIĄŻKI** do Biblioteki, po niegdy Antonim i Zuzannie Hrabstwie Tarnowskim pozostające, należące, z dzieł Francuzkich, Włoskich i Polskich składające się. Konsegnacja których, iakoteż i sama Biblioteka, każdego czasu, w Kancelarii podpisanego Reienta, do przejrzenia znajdują się.

Xawery Chelmiński.

We wsi Świdry małe, w Powiecie Warszawskim, o 2¹/₂ mili od Warszawy i 1¹/₂ mili od Karczewia, nad Wisłą położonej, jest do nabycia, za bardzo umiarkowaną cenę, **MŁO-CARNIA** z **SIECZKARNIA**, w dobrym i jeszcze stanie, z wszelkimi przynależnemi rekwizytami. Bliższa wiadomość na gruncie u Rządy, albo w Warszawie, na rogu ulicy Długiej, w Handlu P. Koelichena.

Mam zaszczyt donieść JWW. i WW. Panom, iż dla bieglejszego wykonywania robot Krawieckich, zwiędziłem *Wiedeń, Pragę Czeską, Berlin, Drezno i Lipsk*, i w tym razie sprowadziłem z zagranicy do Warszawy rozmaite materje, iako to: Axamity, Kaszemiry, Szaliki, Chustki na szyję zwane *Polka* i t. p., które za pumierną cenę sprzedawać będę. Polecam się, iż w Pracowni mojej dostać można wszelkich robot Krawieckich podług żurnalów Paryżkich, z gustem i wykwinnością wypracowanych, oraz wykończam obstatunki na czas umówiony. Mieszkam wprost pałacu Hrab. *Uruskiego*, na Krakowsk. Przedmieściu Nr 411. — *Nastalski*, Krawiec Męzki.

Uwolniony, na własne żądanie, od obowiązków Mecenasa, donoszę każdemu, kogo to dotyczy, że **AKTY** powierzonych mi, w biegu będących spraw, przyjęć raczyli w zachowanie, W. Alexander Bryndza, nowo-mianowany Obronca przy Warszawskich Rządzącym Senatu Departamentach; wydawaniem zaś Papierów w ukończonych sprawach, trudnić się przyrzekł W. Alexander Holtorff, Pomocnik Archiwisty przy tychże Rządzącym Senatu Departamentach.

Zientecki.

Za wiadomiam niniejszem Szanę Publiczność, iż mnie codziennie od rana do godz. 4tej po południu w moim mieszkaniu, naprzeciw Wielkiego Teatru Nr 463, w domu W. Łagiewnickiej na Iszem piątrze, obok Ratusza, zastać można. Ubogim udzielam mojej pomocy bezpłatnie. — C. Hochstadt, Dentysta.

Okolo 20 Września r. b. zginął z podzamknięcia w Błurze Naczelnika Pow. Łęczyckiego, **DOWÓD** Komisji Centralnej Likwidacyjnej pod Nr 2050, na Dominjum Karszew, Karszewo, Rożle i Lisie, na zł. 818 wystawiony. Dowód ten z pozostawieniem miejsca na osobę nabyć go mającą, był odcelowanym i waluty, pokwitowanym i przez Wójta Gminy Karszew poświadczonym. Niżej podpisany, z pod którego klucza Dowód rzezonny skradziono, ofiaruje zł. 50 nagrody każdemu, który go posiadał i doniósł, iak równie zwrot należności za niego wyliczonej, zapewnia. Nadmieniam w końcu, że poświadczania Naczelnika Pow. Łęczyckiego Radwana i jego Pomocnika Adamskiego, nie było. Jeżeliby zaś ktokolwiek inny pod tą firmą podpisał się, ulega zakwestjonowaniu.

Tomański, Sekr. Pow. Łęczy.

OGRODNIK, w większych ogrodach Niemiec wykształcony, który znacznemi już ogrodami zarządzał i wiele posiada doświadczenia i praktyki, co chlubnemi świadectwami udowodni, poleca się do założenia i urządzenia wszelkiego gatunku Ogrodów, podług najnowszego gustu, oraz wygotowaniem Planów ogrodniczych, któremi pewnie każdego Znawcę zadowolili. Nadewszystko jednak życzy sobie stałej posady w znaczących Dobrach na założenie i urządzenie wielkich systematycznych Sądów i Szkółek, tak fruktowych jako i innych egzotycznych Drzewek i Krzewów. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nro 1065, w pałacu Dąbrowskich, u Pana Hejznych.

Płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, tak w Warszawie jako i w Dobrach moich, ostrzegam, że nie przyjmę, coby gdziekolwiek na moje konto wypożyczone lub wydane było, również interes żaden ważnym nie będzie, któryby bez mego upoważnienia mógł być zawierany. — Anna Młochowicz.

W tych dniach przybyli nowo handlujący Ogrodnicy z M. G. nigen, z znaczną partją **DRZEW OGRODOWYCH** w rozmaitych gatunkach, **CEBUL KWIATOWYCH** Hollenderskich, **PLANC** Hollenderskich w rozmaitych gatunkach, i wiele innych **NASION**, z którymi polecamy się Szano: Publicznosci; o sprzedaży takowych można się dowiedzieć w Hotelu Lipskim pod Nr 37 Stacji. Dürr, Ogrodnik.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na Solcu Nr 2913.

Z dniem dzisiejszym, sprzedaż **MAKI** ze starej najlepszej Pszenicy, we wszystkich gatunkach odbywa się po cenach następujących:

MAKA pszena najprzedniejsza Nr 0. za sto funt: zł. 30
ditto przednia Nr 1. ditto „ 25.
ditto ditto Nr 2. ditto „ 23.
ditto „ Nr 3. ditto „ 22.
ditto „ Nr 4. ditto „ 12.

OTREBY pszenne za sto funt: zł. 7 g. 15.

Maka Żytnia, oraz Jęczmienna podobnie w każdym gatunku, po cenach dawniej jeszcze niższych, zawsze się sprzedaje. Dyrektor, A. Laessig.

LOKAL na Restaurację, z wszelkimi wygodami, do wyłączenia każdego czasu w Hotelu Wileńskim na Tłumackim. Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu.

 **WYŻEŁ** biały z kasztanowatemi plamami, długimi uszami, przybłąkał się pod d. 23 b. m. do Oberży w Młocinach; Właściciel odebrać go może za udowodnieniem i zwróceniem kosztów tamże, w przeciągu dni 8 od ogłoszenia; w przeciwnym razie, na pokrycie kosztów sprzedany zostanie.

 Kupiono psa białego **WYŻEŁA**, chciawszy się jednak przekonać czyli ten pies był sprzedającego własnością, ogłasza się, że kobyli rościł prawo do niego, niech się zgłosi do Hotelu Smoleńskiego przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 17 mieszkania, a po udowodnieniu własności, odebrać go może.

KANTOR STRECZEN

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki z wyższem uposażeniem, posiadające język angielski, muzykę i śpiew. Guwernero-

wie Polacy, Niemcy i Francuzi; niemniej Bony Niemki i Szwajcarski; oraz mała Francuzka do konwersacji z dziećmi.

Paulina Zwolińska.

KANTOR STRECZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Poleca się względem Szanownej Publicznosci.

Nathanael Steingraeber.

KANTOR STRECZEN

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Leszno Nro 736, drugi dom od ulicy Rymskiej na lewo, na dole od frontu.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, dobre początki muzyki posiadające, również inne wydoskonalone w tym talencie. Nauczycielki Niemki i Francuzki od Rządu upoważnione. — Guwernerowie Polacy, Niemcy i Francuzi. — Profesorowie i Korpetytorowie, życzą sobie dawać lekcje prywatne, niemniej Metrowie muzyki, tańców, śpiewu i rysunków. — Francuzki chodzą na godziny konwersacji. J. Foland.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Dziś, 10ty raz *Doktor medycyny.* 10ty raz *Zimowe zabawy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 22gi raz *Adolf i Julia.* 50ty raz *Pamiętniki Szatana.* — Jutro, 4ty raz *Syn w podróży.* 69ty raz *Nowy Teatr,* z Śpiewami i Tańcami. — Wczoraj po *Zemście za mur,* było 209ty raz *Wesela w Ojcowie.* — Chorzy: *J. Panie Estella, Chobryznista; J. Panny Riwole. Dobrzańska; JPP. Dobrski, Karasiński, Troszel, Aleczyński.*

Piotr Śliżyński, **NAUCZYCIEL TAŃCÓW**, otworzył **SALON** przy ulicy Stare-Miasto, to jest za Sejdlicem Kupcem dwa domy, pod Nrem 53, na szesm piątze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać **LEKCJE** Tańców, zgłosić się racza do domu powyższego.

R. Pechalski i J. Włoskiewicz, Tancerze T. W., udzielają **LEKCJE TAŃCÓW** w własnym mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzone przy ulicy Freta Nro 277; zarazem Osoby życzące pobierać po domach prywatnych i Pensjach, zgłosić się racza po powyższy Ner; zastać nas można z rana od godz. 8 do 40tej, po południu od 2giej do 4tej.

Z dniem wczorajszym, otworzoną została przez niżej podpisanego przy ul. Wierzbowej, wprost wejścia do Teatru Rozmaitości, **CUKIERNIA**, która dobrocią wszelkich Napoiów tak zimnych jakoteż i gorących, niemniej świeżością i dobrym smakiem także wyrabianych *Ciast*, ma honor polecić się łaskawym względem Sza: Publicznosci. Podpisanego zaś będzie szczególnym obowiązkiem dołożyć wszelkich starań, aby oczekiwanie Sza: Publicznosci, do tejże Cukierni uczęszczającej, zawiedzionem nie było. Przytem nadmienić jeszcze widzę potrzebnę, iż wszelkie *Trunki, Ciasta, Cukry* i t. p., przez też Cukiernię wyrabiane, sprzedawane będą po cenach umiarkowanych, tak, aby Szanowna Publicznosc z zadowoleniem mogła wspomnieć o nowo otworzonej Cukierni mojej.

Rogazzi et Comp.